





8983

155th Allen

H. K. L. No. 6.

b. 2 1/4

3286 ~~Pravos~~

73.

G Ł O S

JASNIE WIELMOŻNEGO SZTEYNA

SEDZIEGO ZIEMSKIEGO ORSZANSKIEGO,

POSŁA INFLANTSKIEGO,

Dnia 8. Lipca w Roku 1793.

NA SEYMIE GRODZIENSKIM WIZBIE ZŁĄCZONEJ

M I A N Y.

*Nayjaśnieyszy KROLU! i Prześwietne Rzeczypo-
spolitey Stany!*

Głos pozwolony obracam na uwielbienie Tronu Waszey Królew-
skiej Mości Pana Mego Miłościwego, jako z rządu wiernych
Poddanych Twoich.

Zaiste! naydelikatnieysza, i prawdziwie z potem czoła tylo tygodnia-
mi wyważana, odeszła przecież w tey Świątyni materya, w
którey uformowaliśmy już Plan, i rzecz skończyliśmy do tra-
ktowania z JW. Ambasadorem.

Nie można mówić inaczey, tylko, iż dwakroć polerowana, a w
trwożliwości Seymujących formowana, i zakończona Instrukcyą,
Świątą jest.

Czemu? Bo jey przydłuższe brzmienie, Addytamentami Pośluż-
cych wzmacniane, lubo większością zdań skrócone zostało, je-
dnak treść, esencya, sam związek, i naypryncypalnieysza oko-
liczność ocalenia Granic, i jestestwa Nas Polakow, są zasada-
mi Instrukcyi, abyśmy na przyszłość szczęśliwemi zostali.

Nie widziałem, i nie upatrnię, w Stanach Seymujących żadnego
sprzeciwiającego się Ducha, któryby wspólnie nie łączył myśli
i zdania, na wiekuiſty Traktat, wzmocnić Polskę mający, z
Państwem Roslyiskim w Europie, wysoko upoważnionym.

Bo któreż proszę, samo jedno, i samo przez siebie utrzymuje się
Królestwo, Kraj, Rzeczpospolita, i Państwo? aby z Ościen-
nym,

nym, i stykającemi się swego względem wspólnego na wzajem
beśpieczeństwa, nie miało połączenia?

Tym końcem właśnie, Królu Najjaśniejszy, i Prześwietne Skonfe-
derowane Stany zgodziliśmy się, i Punkta do Instrukcyi ku
traktowaniu podali, abyśmy odąd z Państwem Rosyjskim na
wzajem sobie byli pomocnemi, wspierającą Rekę Wielkiej Ka-
tarzyny za Pilar kładziemy przyszłej mocy Nalzey, tę Poten-
cyą do trwałey zapraszamy jednomyślności, a to wszystko stać
się przez inny środek teraz nie może, tylko nayzupełniejszym
wyexekwowaniem Instrukcyi.

Słowem: ulitowanie się Najjaśniejszey Imperatorowey Jeymci, już
już na same Rozwaliny Kraiu Naszego patrzącej, dependuje
od Osob tych, które my do Delegacyi wyznaczać mamy, im
dokładniey i czułej nayczytsze usprawiedliwienia Nasze wy-
tłumaczone zostaną, tym bliżsi będziemy zmiękczenia za stro-
ną swoją serca tej Monarchini.

Nie bierzmyż letko Najjaśniejsze Stany, i tej uwagi, którą ja za
cel wystawiam niniejszym Głosem moim, zastanowmy się nad
Deputować się mającemi, abyśmy aktu Sumiennym, aktu Du-
chem sprawiedliwości tchnącym, oddali los, i ratunek ostateczny
nachyloney do upadku Oyczyzny Nalzey, aby na wzajem Ci,
którzy od Nas do tak wysokiego naydelikatniejszey materyi
Dziela, wezwani będą, nad moc tobie powierzoną więcej nie
przestępowali, z osnową rzeczy, i dogodzeniem Publicznego
interesu układać się zdolnemi byli.

W tym, a nie innym celu, podnoszę Głos JW. Czerniechowski-
go, Izbie Seymowey od dni kilku już doniesiony, który
JW. Posel Czerniechowski, iż wspominał niektóre tylko Oso-
by do traktowania z JW. Ambasadorem, przeto liczbę onych
powiększam, i do przeczytania przez JP. Sekretarza Projekt
Osob do Delegacyi ułożony, do rąk JW. Marzalka Seymow-
ego składam.







0022287

Biblioteka Jagiellońska

